

PAŹDZIERNIK

Biłgorajski „Piróg”

Po wielu miesiącach zabiegów, działań promocyjnych, prasowych, telewizyjnych, degustacjach, prezentacjach, wygranym finale na najlepszy regionalny produkt żywnościowy „Pieróg” (Piróg) biłgorajski”, na wniosek Starosty Biłgorajskiego i Marszałka Województwa Lubelskiego został wpisany na listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziś wiele ze Staropolskich re-



ceptur polskiej kuchni uległo zapomnieniu. Biłgorajski pieróg przeżywa swój renesans, chociaż rarytas ten stracił rangę świątecznego pieczywa. Stał się powszechnym wypiekiem piekarni mechanicznych z których trafia na sklepowe półki. Kto raz spróbował biłgorajskiego pieroga ten staje się jego stałym smakoszem. Dawniej pieróg wypiekano na trzonie w piecu chlebowym, podsypywano spód otrębami, dziś pieróg wypieka się w blaszkach i najczęściej w piekarnikach elektrycznych. Nie zmieniło to jednak właściwości ani smaku Pieroga.

Pieróg Biłgorajski wyglądem przypomina pasztet, na zewnątrz zapieczona powłoka w przekroju można wyróżnić drobne cząstki składników, które tworzą zespoloną masę. Wypiekany jest w różnych formach okrągły lub prostokątny. Wielkość pieroga jest zależna od potrzeb i upodobań ale najczęściej, w domach wypiekany jest w dużych prostokątnych blaszkach. W sprzedaży natomiast występują znacznie mniejsze formy, także prostokątne. Na zewnątrz ma kolor ciemno słomkowy do jasnego brązu – zależnie od upodobań, bardziej lub mniej przypieczony. Konsystencja pieroga jest stała, zbita mięsista masa, którą z łatwością można przełamać lub rozkruszyć. Zapach pieroga łączy ze

sobą zapach gotowanych ziemniaków i gryczanej kaszy – tak samo jest ze smakiem, ten jednak wzbogacony jest lekko kwaśno białym serem oraz skwarkami i przyprawami. Pieróg biłgorajski wypieka się bez skórki zwany „łysym” oraz w drożdżowej skórce. Niektórzy porównują go do słonego ciasta lub babki ziemniaczanej, ma on jednak inny zupełnie specyficzny smak. Wspaniale smakuje podawany z mlekiem.

Składniki:

Podstawowymi surowcami wykorzystywanymi do produkcji pieroga są:

ziemniaki gotowane, kasza gryczana (najlepiej połówki), smalec ze skwarkami, ser biały, jaja, śmietana oraz pieprz, sól i suszona mięta.

Sposób przygotowania:

Etap 1 – Przygotowanie drożdżowego ciasta na skórkę (pieczenie pieroga w skórce praktykuje się od lat 70)

Etap 2 – Przygotowanie farszu :

1. Ugotować około 4 litry ziemniaków, odcedzając pozostawić niewielką ilość wody na dnie, by lepiej się zaparzyły krupy.
2. Na odcedzone ziemniaki wsypać około 1 litra krup, najlepiej połówek i dodać smalec ze skwarkami lub masło. Połączyć wszystko poprzez tłuczenie (wskazane jest czynność wykonywać na wolnym ogniu). Po dokładnym roztluczeniu odstawić, przykrywając naczynie ściereczką.
3. Po ostudzeniu dodać 3-4 jajka, więcej niż pół kilograma sera, szklanek gęstej śmietany, sól, pieprz ziołowy i mięte do smaku. Wszystko dokładnie wymieszać.



Etap 3 – Formowanie bochenka w blaszce, jeżeli pieczemy w skórce należy uprzednio „wyściełać” formę rozwałkowanym ciastem, włożyć farsz i sklecić ciasto, a następnie wierzch posmarować rozmaconym jajkiem.

Jeśli jest to pieróg „łysy” gospodynie często rysują widelcem wzorki, niektóre posypują makiem.

Etap 4 – Wkładanie do pieca

Etap 5 – Pieczenie – ok. 1,5 godziny w mocno nagrzanym piekarniku.

Etap 6 – Wyciągnąć pieczywo, sprawdzić czy upieczone – obstukać spód bochenka i powlec go wodą, przykryć grubszą ściereczką.

Tradycja

Ten niegdyś świąteczny wypiek z gryczanej kaszy towarzyszył człowiekowi od urodzenia aż do śmierci. Podawany był w czasie przyjęć, wydawanych z róż-

nych okazji. Rozkoszowano się jego smakiem na chrzcinach, ucztach weselnych, biesiadach świątecznych i okolicznościowych (np. wejście do nowego domu) oraz na uczcie pogrzebowej. Nie obyły się bez niego wykopki ziemniaków. Wypiekano go na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Mniemano, że święta bez tej wspaniałości, to żadne święta. Obdarowywano nim kółników. Tak więc „Pieróg” (Piróg) Biłgorajski dawniej nazywany także „krupniakiem” od 29 września 2005 roku obok „sita” stał się kolejnym znakiem towarowym Ziemi Biłgorajskiej.

Cmentarz wojenny w Soli – 66 rocznica

Każdej jesieni Naród Polski, lokalne społeczności, czcąc swych bohaterów wracają myślami do tragedii jaka rozegrała się w pamiętnym 1939 roku.



W 2005 roku taką inicjatywę podjął Ks. Piotr Podborny Proboszcz Parafii Rzymsko-Katolickiej w Soli, organizując 9 października uroczystości religijno-patriotyczne przy żołnierskich grobach Armii Kraków z 1939 roku. Uroczystości rozpoczęła połowa Mszy Św. odprawiana na terenie cmentarza wojennego celebrowana w intencji Ojczyzny w asyście licznych zebranych pocztów sztandarowych, organizacji kombatanckich, młodzieży szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich Gminy i Miasta Biłgoraja. Wprowadzeniem do Mszy Św. był wiersz Mariana Piechala żołnierza września z cyklu listy do syna pt.:

„Alfabet”

Zanim ci, synku, w literach
treść drukowaną obnażę
będę jak księgi otwierał
wszystkie wojenne cmentarze

Wszystkie po polach mogiły
nauczę czytać jak nuty,
abyś z nich czerpał swe siły
do dalszej w życiu marszrutę

Pokażę ci rany skryte
Głębokie na twarzach blizny
i z nich cię będę jak z liter
uczył imienia ojczyzny

W trakcie Mszy Św. Ks. Piotr Podborny poświęcił odnowiony cmentarz z kwaterą żołnierską i grobem dowódcy 73 p.p. III Batalionu Wojsk Polskich mjr Władysława Nowożeniuka. Mało znany epizod wojenny z okolic Banach, Soli i samego Biłgoraja rozgrywał się od 8 do 16 września. Oto jeden z wielu obrazów tamtych wydarzeń w relacji ppłka Władysława Adamczyka dowódcy 201 rez. PP. (...) *Na szosie z Biłgoraja znajdujemy głębokie wyrwy od bomb lotniczych, które wyrządziły tu wielkie spustoszenie. Leje po bombach o wadze 300 – 500 kg z łatwością mieszczą wóz taborowy z parą koni. Na drodze leżą gęsto trupy koni oraz polamane jaszczke i wozy. Zwłoki żołnierzy podobno pogrzebano w pobliżu we wspólnym dole (...).*

Oto kolejny obraz w relacji Ks. Prałata Wacława Jabłońskiego, dziekana 55 Rez. DP: „(...) *Biłgoraj. Miasto zostało przed dwoma dniami doszczętnie spalone*



wskutek bombardowania. Jeszcze paliły się resztki zabudowań. Powietrze przesycone było fetorem rozkładających się ciał pod gruzami budynków. Idziemy piechotą wstrząśnięci do głębi. Wiedzieliśmy już takie obrazy, ale na mniejszą skalę. Odmawiam: „Anioł Pański” i „wieczny odpoczynek”, moi towarzysze zdejmują czapki. Stoimy w milczeniu, nigdzie nie widać ani „żywej duszy”. Nagle zaczynają skądś padać pociski jeden, drugi, trzeci. Lecą z ulicy w lewo, wzniesając tumany czarnego kurzu i iskier z tłących się belek. Swąd wzmaga się. Przejeżdżające wozy taborowe pomykają z większym pośpiechem. Dochodzimy do rzeki. Z mostu pozostało zaledwie kilka belek (...)

Z kolei w swym wystąpieniu Starosta Biłgorajski Stanisław Schodziński odnosząc się do wydarzeń sprzed 66 lat przypominał: „Dwa światowe totalitaryzmy faszyzm i komunizm w sposób podstępny, zdradliwy i krwawy wdrażały w życie IV rozbiór Polski.

Wydarzenia Kampanii Wrześniowej nie ominęły Ziemi Biłgorajskiej na której rozgrywał się jeden z aktów wojny obronnej. W dniu 16 września 1939 roku w Banachach stoczono obronną bitwę z nadciągającymi od strony Krzeszowa wojskami niemieckimi. O determinacji polskiego żołnierza broniącego swojej Ojczyzny świadczy zaciętość trzy dniowej bitwy w trakcie której wielokrotnie dochodziło do walki wręcz, walki na bagnety. Straty tak po jednej jak i drugiej stronie były znaczne. Motywację walki polskiego wrześniowego żołnierza najlepiej wyraził poeta Cyprian Kamil Norwid pisząc: „nie po to się żyje by walczyć, lecz po to się walczy by żyć, lecz gdy Ci sił do walki nie starczy spójrz śmierci w oczy i idź”. Ziemia Biłgorajska przyjęła do swego łona obrońców polskiego września, obrońców Ziemi Biłgorajskiej żołnierzy „Armii Kraków”, i grupy „Fortu Katowice”. To im został poświęcony wojenny cmentarz tu w Soli. To, że dzisiaj żyjemy w wolnej Ojczyźnie zawdzięczamy także bohaterom tamtych wrześniowych dni.

Dziś po 66 latach można by postawić wciąż aktualne pytania:

Czy my Polacy jesteśmy narodem wyciągającym wnioski z historii?

Czy potrafimy zadbać o narodową suwerenność? Czy pozostaniemy Narodem Katolickim?

Czy odróżniamy dobro od zła?

Czy liberalizm ma być nową religią?

Zbrodnie hitlerowskie zostały nazwane po imieniu i osądzone po wojnie.

Mimo to dziś w Niemczech myli się oprawcę z ofiarą podnosząc problem tzw. wypędzonych, zapominając przy tym kto rozpetał najkrwawszą w nowożytnej historii wojnę,

II Wojnę Światową. Holokaust narodu żydowskiego piętnowany jest na każdym kroku. Mimo największej liczby przechowywanych i ocalonych przez Polaków Żydów dziś próbuje się Polaków obciążyć odpowiedzialnością za holokaust. A co z ludobójstwem NKWD, ilu jej członków wywianowanych przez władze komunistyczne polskimi emeryturami zapewniającymi spokojne i dostatnie życie za wierną służbę, schroniło się dziś przed odpowiedzialnością w Izraelu i innych krajach Europy. Jak wielkim nieporozumieniem historii są pomniki gloryfikujące tamten czas, tamte antynarodowe organizacje tamtych ludzi. Gdzie są żołnierze i oficerowie września internowani do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich? Gdzie są ich groby? W Odpowiedzi słyszymy, że po 14 latach dochodzenia władze rosyjskie zamknęły śledztwo w sprawie mordu w Katyniu, Ostaszkowie i Miednoje uznając, iż nastąpiło przedawnienie. Czy ludobójstwo może być przedawnione? Dlaczego partie postkomunistyczne – spadkobiercy PZPR, NKWD, UB nigdy nie zdobyły się na akt przeproszenia Narodu Polskiego, woli pełnego wyjaśnienia prawdy. Czyżby inaczej rozumieli znaczenie słów: Bóg, Ojczyzna, Naród, Prawda, Honor. Świadomość historyczna społeczeństwa jest zbyt ważnym elementem naszego bytu, aby można ją lekceważyć lub skazać na zapomnienie. Chylę czoło przed organizatorami dzisiejszych uroczystości tu w Soli, są one najlepszą bo żywą i prawdziwą lekcją polskości. Swą postawą dajecie najlepszy przykład narodowego rozumienia słowa Ojczyzna. To bardzo ważne dla nas wszystkich, by kolejne pokolenia znały zdarzenia historyczne i prawdę o nich, w szczególności te które rozgrywały się wokół naszych domów, w naszej ojcowiznie tu w Soli, niedalekich Rapach i wielu innych miejscowościach w całym kraju. To bardzo dobrze, że nasze wnuki, nasze dzieci będą mogły w prawdzie czcić bohaterów września. Jestem przekonany, że nasza wspólna wiara, historia, tradycja wartości duchowe i kulturowe będą umacniały nas w poczuciu wspólnej tożsamości narodowej i wspólnych korzeni.

Świętość rodziny i sakramentu małżeństwa

Osiemnaście „złotych par” 13 października spotkało się we Frampolu by wspólnie wspominać swoje złote годы, czyli 50 lat sakramentu małżeństwa. Tadeusz Niedźwiecki Burmistrz Frampola, Stanisław Schodziński Starosta Biłgorajski, Wiesław Różyński



representant Urzędy Marszałkowskiego gratulowali „złotym parom” tak pięknego jubileuszu. Gospodarze zadbali o stosowną atmosferę i oprawę spotkania. Miejski Ośrodek Kultury zaprezentował bardzo tematyczną i dowcipną część artystyczną. Były śpiewy choralne, solowe, tańce towarzyskie i szczególnie trafne monologi i scenki sytuacyjne charakteryzujące, dolegliwości wieku dojrzałego. Nie zabrakło wypowiedzi ze strony jubilatów, wskazujących na największe znaczenie rodziny w życiu człowieka, w tym wychowanie młodego pokolenia w zgodzie z dekalogiem. W swej wypowiedzi Starosta dziękował: *za trwanie przez 50 lat w sakramencie małżeństwa, nie podleganie nowym modom i chciwościom życia codziennego. Przez tyle*

lat wybierając siebie nawzajem, stanowiliście jedno, podejmując Boży dar życia i wychowania dzieci. Niestety w dzisiejszym świecie marginalizuje się rodzinę za mało jest o nią rzeczywistej troski. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że niszcząc rodzinę niszczy się samego siebie, człowieka. A przecież rodzina służy społeczeństwu i wypracowuje przyszłość ojczyzny i świata. W naszej historii rodzina często zastępowała państwo, brała odpowiedzialność za kształt i trwanie polskiego narodu. To dzięki rodzinie w trudnych czasach totalitaryzmów hitlerowskiego i komunistycznego przetrwał język polski, kultura i historia. Z nadzieją można myśleć o jutrze Polski i Unii Europejskiej wówczas jeżeli będą ją budowali ludzie którzy wierzą w miłość i chcą nią żyć na co dzień, rozumiejąc ją nie tylko jako źródło wrażeń i emocji, lecz również jako obowiązek brania odpowiedzialności za drugą osobę, dzieci. Nie może tego wyprzeć ani kariera zawodowa, samorealizacja czy dobrobyt materialny. Dzisiejszy liberalizm to kolejne wyzwanie dla trwałości rodziny. Obrona życia poczętego, nierozdzielność małżeństwa, wychowanie dzieci i młodzieży w duchu chrześcijańskim, walka z przemocą, pijanstwem, narkomanią, homoseksualizmem i rozwiązłością to współczesne zagrożenia trwania rodziny. Okolicznościowe medale i kwiaty jakie otrzymali jubilaci wyraźnie satysfakcjonowały obdarowanych. Otrzymali je: Janina i Władysław Czajka, Janina i Bronisław Dziura, Leokadia i Zbigniew Firlej, Maria i Aleksander Furmanek, Stefania i Jan Furmanek, Anna i Jan Gorzkowski, Maria i Józef Jaszek, Leokadia i Stanisław Kielbasa, Bronisława i Tadeusz Korgul, Paulina i Ireneusz Leń, Florentyna i Bronisław Nawrocki, Leokadia i Jan Niedźwiecki, Sabina i Stanisław Orlik, Janina i Jan Ryń, Leokadia i Bronisław Sawa, Maria i Walerian Sitarczyk.

V Dni Papieskie

W Biłgoraju obchody V Dni Papieskich tak jak w całej Polsce odbywały się 16 października w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Wielkiego Polaka Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, a przebiegały pod hasłem: „Jan Paweł II orędownikiem prawdy” i miały wyraźnie duchowy charakter. W niedzielę 16 października 2005 roku o godz. 10³⁰ na Rynku przed

Urzędem Miasta Biłgoraja odprawiona została Msza Święta będąca duchową łącznością z Ojcem Świętym i modlitwami w Jego intencji. Uroczystą Mszę Św. koncelebrował ks. dr Adam Firosz kanclerz Kurii Biskupiej w Zamościu a także księży dekanatów biłgorajskich. Wygłoszona homilia poświęcona została głównie nauczaniu Jana Pawła II. W trakcie Mszy Św. od-

słonięto i poświęcono „Tablicę-Płaskorzeźbę” upamiętniającą Wielki Pontyfikat Papieża Jana Pawła II. Tablicę ufundowaną przez społeczność miasta i Powiatu Biłgorajskiego umieszczono na ścianie frontowej Urzędu Miasta Biłgoraj. Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonali: Ks. dr Adam Firosz Kanclerz Kurii Biskupiej w Zamościu, Stanisław Schodziński Starosta Biłgorajski a także Janusz Roslan Burmistrz Biłgoraja. Wymiar duchowy V dni papieskich pogłębiła swoją aktywnością młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ, zapraszając koleżanki i kolegów z pozostałych szkół powiatu na specjalnie przygotowany pod kierunkiem katechetów program poetycko-muzyczny poświęcony wielkim polakom, nosicielom prawdy Janowi Pawłowi II oraz Ks. Jerzemu Popiełuszcze. W poniedziałek 17 października w kościele p.w. Św. Jerzego w godzinach rannych odprawiono Mszę Św. w trakcie której modlono się za Papieża Jana Pawła II oraz Ks. Jerzego. Część artystyczna prezentowana w kościele była piękną bo poetycką formą przypomnienia tak wielkich postaci Narodu Polskiego. Liczne delegacje złożyły wieńce i kwiaty pod tablicą Ks. Jerzego Popiełuszki. W trakcie spotkania przed Mszą Św. Stanisław Schodziński m.in. mówił:

„Z wielkim zadowoleniem stwierdzam, że nasza młodzież, nasze szkoły cała społeczność poprzez kontynuację organizacji „Dni Papieskich” potwierdza, iż zasiane przez Ojca Świętego Jana Pawła II ziarno trafiło na podatną biłgorajską glebę. Niespełna sześć miesięcy temu cała Polska w tym Ziemia Biłgorajska wszyscy jej mieszkańcy pogrążyli się w żałobie i wielkiej zadumie wspólnie przeżywając odejście do „Domu Ojca” naszego rodaka Jana Pawła II. Mieszkańcy naszego regionu masowo uczestniczyli w licznych uroczystościach, nabożeństwach, marszach milczenia by wspólnie przeżywać i czcić pamięć o Największym w nowożytnych dziejach historii Polaku. Nauki Jana Pawła II były bardzo wyraziste żywe i prawdziwe. Czy dziś mimo Jego fizycznej nieobecności wśród nas są również wyraziste, czy są w nas. Chciałbym wierzyć, że żyją one w Was nadal, droga młodzieży, w Was pokoleniu Jana Pawła II. Wierzę, że nauka Jana Pawła II pobudziła i wyzwoliła nową jakość w prawdziwym rozumieniu świata, że na nowo rozbudziła patriotyzm młodego pokolenia. Dziś możemy odwoływać się do wielu nauk Ojca Świętego

W 1987 roku z historycznej placówki na Westerplatte zwracając się do młodzieży mówił, cyt: „wszyscy pragną świata bardziej ludzkiego w którym każdy mógłby być podmiotem swego losu, a równocześnie współuczestnikiem wspólnej podmiotowości wszystkich członków swego społeczeństwa” Młody czło-

wiek pyta Chrystusa: Co mam czynić aby osiągnąć życie wieczne. W odpowiedzi Ten, którego młodzieńiec nazywał nauczycielem dobrym, wskazuje na Przykazania Boże.

Znasz przykazania: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie (czyli” bądź prawdomówny) nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę. Przykazania Boże, Dekalog. Znamy je dobrze. Przypisują one do każdego człowieka bezpośrednio, oczywiste prawdy w niej zawartej. W punkcie, który ukazuje Boże Przykazania, człowiek wybiera pomiędzy dobrem a złem. Mówi się – słusznie – o prawach człowieka. Nie można jednakże zapomnieć, że prawa człowieka są po to aby każdy miał przestrzeń potrzebną do spełnienia swoich zadań i powinności. Prawo człowieka



Ks. dr A. Firosz, S.Schodziński, J.Roslan

musi być podstawą tej moralnej mocy, którą człowiek osiąga przez wierność prawdzie i powinności. Czego mogę życzyć Wam, młodym na ziemi ojczyściej, którzy wzrastacie w trudach nieraz warunkach materialnych, czasem pośród jakiegoś poczucia beznadziei? Czego mogę Wam życzyć... Chłopiec, dziewczyna którzy uczą się obcować z Bogiem na gruncie wewnętrznej prawdy swego sumienia są mocni. Są mocni. Mogą stawić czoło przeróżnym sytuacjom, nawet bardzo trudnym... Zagrożeniem jest klimat relatywizmu, zagrożeniem jest rozchwianie zasad i prawdy na których buduje się godność i rozwój człowieka. Zagrożeniem jest sączenie opinii i poglądów które temu rozchwianiu służą... Wasze powołania, wasze zawody są różne. Musicie dobrze rozważyć w jakim stosunku - na każdej z tych dróg - pozostaje bardziej „być” – „bardziej być” do „więcej mieć” ale nigdy samo więcej mieć „nie może zwyciężyć” bo wtedy człowiek może przegrać rzecz najcenniejszą swoje człowieczeństwo, swoje sumienie, swoją godność. Ta moc ducha, moc sumień i serc, moc łaski i charakterów jest nieodzow-

na szczególnie w tym waszym pokoleniu. Jest ona potrzebna aby nie ulec pokusie rezygnacji, obojętności zwątpienia czy wewnętrznej emigracji, pokusie wielorakiej ucieczki od świata, od społeczeństwa od życia, także ucieczki w znaczeniu dosłownym – opuszczenia Ojczyzny: pokusie beznadziejności, która prowadzi do samozniszczenia własnej osobowości własnego człowieczeństwa poprzez alkoholizm, narkomanie nadużycia seksualne, szukanie doznań, wyżywanie się w sektach czy innych związkach które są obce kulturze, tradycji i duchowości naszego narodu. Przyszłość Polski zależy od Was i musi od Was zależeć. To jest nasza Ojczyzna – to jest nasze „być”, nasze „mieć”. Każdy z Was młodzi przyjaciele znajdzie też w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić. Jakaś słuszną sprawę o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uwolnić, nie można zdezerterować.” - (koniec cytatów). Dzisiejsze nasze spotkanie to historyczna w związku z rocznicą sposobność by przypomnieć także postać Ks. Jerzego Popiełuszki. To tu w Kościele p.w. Św. Jerzego wmurowana i poświęcona została Tablica Jego Pamięci. Tablica którą opiekuje się młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ. 21 lat temu 19 października 1984 roku został zamordowany przez funkcjonariuszy komunistycznych władz Sługa Boży Ksiądz Jerzy Popiełuszko –

Kapłan „Solidarności”, obrońca ludzi pokrzywdzonych i udręczonych przez system przemocy i kłamstwa. Jan Paweł II w okolicznościowym liście w 10 rocznicę śmierci kapłana napisał: „ten kapłan męczennik pozostanie na zawsze w pamięci naszego Narodu jako nieustraszony obrońca prawdy, sprawiedliwości, wolności i godności człowieka... Ksiądz Jerzy Popiełuszko, wierny dziedzictwu Prymasa Tysiąclecia i nauczaniu Jana Pawła II odważnie upominał się o obecność Ewangelii i Dekalogu w życiu publicznym. Odważny do końca oddał życie za Chrystusa, za wiarę, ponosząc męczeńską śmierć. Niestrudzony świadek prawdy mówił: „człowieka można przemocą ugiąć, ale nie można go zniewolić. Polak miłujący Boga i Ojczyznę powstanie z każdego poniżenia, bo zwykł klękać tylko przed Bogiem”.

Zawsze powtarzał „zło dobrem zwyciężaj”. Dwóch wielkich świadków wiary Jan Paweł II i Ks. Jerzy Popiełuszko niech będą nam wzorem naszego życia osobistego i publicznego. To przy grobach Jana Pawła II, Księdza Jerzego uczmy się odpowiedzialności za Polskę i za całe dziedzictwo chrześcijańskie, które zostało nam przekazane w ciągu stuleci”. Niech nasza wspólna wiara, historia, tradycja wartości duchowe i kulturowe umacniają nas w poczuciu wspólnej tożsamości narodowej i wspólnych korzeni.

Dzień Edukacji Narodowej 2005

Jak co roku od czasów istnienia Powiatu, Dzień Edukacji Narodowej stał się okazją dla przypomnienia osiągnięć szkół powiatu oraz wyróżnienia najbardziej zasłużonych nauczycieli. W tym roku uro-

czystość została zorganizowana przy wydatnej pomocy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Biłgoraju, w auli szkoły, której uczniowie przygotowali dla zaproszonych gości wspaniałą oprawę artystyczną.



Starosta Biłgorajski - Stanisław Schodziński:

Z prawdziwą przyjemnością składam nauczycielom szkół powiatu serdeczne gratulacje za tą, tak owocną w tym roku pracę. Księżom i katechetom za naukę i posługę w rozumieniu Słowa Bożego oraz własnej duchowości młodych. Dziękuję pracownikom administracji i obsługi szkół za dbałość o mienie i stwarzanie warunków do jak najlepszego funkcjonowania szkół i placówek, rodzicom za wspieranie pracy szkół, Dyrekcjom, za swoją pracę i przykład, motywujący podległe zespoły do coraz większej aktywności. Dzień Edukacji Narodowej to uznane i zasłużone święto nauczycieli i pracowników oświaty, podsumowanie udanego roku w szkołach i placówkach oświatowych powiatu. Na-

sze szkoły bardzo dobrze sprawdziły się w organizacji nowej matury i egzaminów zewnętrznych, a osiągnięte przez młodzież wyniki stawiają biłgorajskie środowisko oświatowe w gronie najlepszych w województwie. Życząc dalszych sukcesów zawodowych pragnę jednocześnie przekazać najlepsze życzenia pomyślności i błogosławieństwa Bożego rodzinom wszystkich związanych z oświatą pracowników jednostek organizacyjnych powiatu.

Przewodniczący Rady Powiatu

- Franciszek Piętał:

Ignacy Józef Kraszewski pisał, „Młodość jest kwiatów wieńcem”, bo tutaj w szkole rodzą się pierwsze koleżeńskie więzi przyjaźnie w ramach wymiany poznajecie kolegów z całej Europy. Wszystko to wiąże się z nauką i edukacją. To tutaj w murach szkół rozwijane są talenty zainteresowania, tutaj umacniamy wartości, poznajemy świat po to by wybrać drogi własnego życia. W tym zbożnym procesie poszukiwania dróg staramy się dostrzec drugiego człowieka posiadć umiejętności pracy dla dobra wspólnego, dla rodziny dla gminy, dla Polski. To szkoła, nauczyciele biorą na siebie zadanie, by ewangeliczny zapis o talentach był realizowany. By żaden talent nie został zmarnowany. Nad tym zadaniem czuwać musi mistrz nauczyciel bez którego proces poznawczy byłby ułomny.

Sukcesy naszych uczniów

W trakcie uroczystości Kierownik Wydziału Edukacji – Jan Gałań przypomniał o osiągnięciach szkół powiatu w minionym roku szkolnym. Najbardziej znane to: zajęcie trzeciego miejsca wśród najlepszych Liceów na Lubelszczyźnie przez LO im. ONZ w Biłgoraju, zajęcie trzeciego miejsca w Polsce przez uczniów LO im. ONZ w Konkursie Fizycznym oraz wyjątkowo liczne sukcesy uczniów szkół powiatu w finałach ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych. Ogółem w finałach ogólnopolskich brało udział 56 uczniów z których 12 zostało laureatami. Jest to najlepszy wynik w historii powiatowej oświaty.

Uczniowie naszych szkół zaczynają odnosić sukcesy międzynarodowe. We wrześniu uczniowie Zespołu Szkół Leśnych otrzymali nagrodę specjalną podczas Międzynarodowego Konkursu Ekologicznego w Moskwie, w którym udział brała młodzież z 32 krajów świata.

Nauczyciele odznaczeni

Coraz więcej szkół europejskich szuka kontaktu ze szkołami naszego powiatu, co świadczy o jakości

prowadzonej tutaj pracy dydaktycznej i jej dostrzeżeniu przez zainteresowanych dobrymi kontaktami. Na te sukcesy złożyła się praca wielu bardzo dobrych nauczycieli, z których w tym roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski odznaczył:

Złotym Krzyżem Zasługi– Wiktoria Adamek z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej i Wandę Chwiejczak– nauczycielkę z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Biłgoraju.

Srebrnym Krzyżem Zasługi– Mieczysława Króla– Dyrektora Zespołu szkół Budowlanych i Ogól-



nokształcących w Biłgoraju i Kazimierza Mrocza– nauczyciela Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju.

Brazowym Krzyżem Zasługi– Henryka Kasprowicza– nauczyciela z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej, Wojciecha Krawca– nauczyciela z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Biłgoraju i Barbarę Obszańską– Dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

Minister Edukacji Narodowej odznaczył **Medalami Komisji Edukacji Narodowej**: Bolesława Babija– kierownika internatu Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Biłgoraju i Edwarda Surmacza– wieloletniego Wicedyrektora Regionalnego Centrum Edukacji Narodowej, Prezesa UKS MOTO-KART „Energetyk”.

Czworo nauczycieli– Barbara Borowy z Zespołu Szkół Ogólnokształcących, Marian Klecha – Dyrektor ZSO w Biłgoraju, Halina Gołąb z ZSBiO w Biłgoraju i Józef Lipiec– Wicedyrektor RCEZ w Biłgoraju otrzymało Nagrody Ministra Edukacji Narodowej. Trzech nauczycieli– Aleksander Burda z RCEZ, Jan Lisiecki– Wicedyrektor ZSBiO i Andrzej Łokaj– wicedyrektor ZSO– otrzymało Nagrody Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Nagrody Starosty

Starosta Biłgorajski – Stanisław Schodziński wyróżnił za szczególne osiągnięcia dydaktyczne 25 nauczycieli szkół i placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Powiat. Są to:

- Barbara Obszańska, Irena Jaskuła, Karol Kozłowski, siostra Alicja Grab i Teresa Stadnicka z ZSZiO w Biłgoraju,
- Mieczysław Król, ks. Marek Kuśmierczyk, Dorota Szymanek i Marzena Gałka z ZSBiO w Biłgoraju,
- Robert Kleban, Jerzy Buczek i Mirosław Maziarz z RCEZ w Biłgoraju,
- Wojciech Krawiec, Barbara Zielińska, Stanisław Rząd i Dorota Kleban z ZSO w Biłgoraju,
- Agnieszka Leszczyńska i Teresa Pieczykolan z ZSL w Biłgoraju,
- Ryszard Jamiński i Jarosław Piskorski z ZSA w Różańcu,
- Anna Iskra i Renata Socha z MDK w Biłgoraju,
- Zofia Zwolak z ZSOiZ w Turobinie,

- Krzysztof Tarnowski z ZSE w Tarnogrodzie,
- Szczepan Łubiarz z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Biłgoraju.

Gośćmi Dnia Edukacji Narodowej w Powiecie w tym roku byli: Jan Michoński – wizytator Kuratorium Oświaty w Lublinie, Mirosław Tarkowski – Dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie i jednocześnie przedstawiciel Marszałka Województwa Lubelskiego, Franciszek Piętaś – Przewodniczący Rady Powiatu w Biłgoraju, Zarząd Powiatu w osobach: Stanisław Schodziński – Starosta Biłgorajski, Czesław Małyszek – Wicestarosta Biłgorajski, Członkowie Zarządu – Marian Tokarski, Tadeusz Ferens, Andrzej Palcek, Ks. Kanonik Czesław Szuran – Proboszcz Parafii Św. Jerzego w Biłgoraju, Grzegorz Dobrzyński – Prezes ZO ZNP w Biłgoraju, Andrzej Antolak – Przewodniczący MK NSZZ ‘Solidarność’ w Biłgoraju, Sławomir Magdziarz – Przewodniczący Związku Nauczycieli Średnich Szkół Leśnych w ZSL w Biłgoraju, a także Dyrektorzy szkół z miasta i powiatu.

40 – lecie Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej

Rozmowa z mgr Czesławem Bakotą, dyrektorem szkoły.



Anna Maciocha: *W październiku tego roku Regionalne Centrum obchodziło 40 - lecie utworzenia. Czy mógłby Pan pokrótce przedstawić rys historyczny placówki? Jaką drogę przeszła szkoła?*

Czesław Bakota: Szkoła została powołana do życia 21 października 1965r. zarządzeniem ówczesnego Mi-

nistra Oświaty na bazie Liceum Pedagogicznego. Z czasem liceum zostało powoli wygaszone, a technikum uzyskało samodzielność. W międzyczasie powołano Zasadniczą Szkołę Elektryczną, którą później przemianowano na Zasadniczą Szkołę Zawodową, a Technikum Elektryczne na Technikum Mechaniczno- Elektryczne. Obie jednostki utworzyły Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Biłgoraju, następnie w 1975 roku nazwę szkoły zmieniono na Zespół Szkół Mechaniczno- Elektrycznych w Biłgoraju. Tak było do 1999 roku, kiedy to zespół szkół przemianowano na Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej.

A.M.: *Za nową nazwą placówki kryją się przeobrażenia w strukturze szkoły. Jakiego rodzaju są to zmiany i czy mają bezpośredni związek z przemianami i zapotrzebowaniem na rynku pracy?*

Cz.Bakota: Oczywiście za zmianą nazwy jednostki kryje się zmiana strukturalna. Przyjęliśmy również nowe zadania do realizacji. Było to wynikiem reform w systemie oświaty, jak i analiz rynku pracy na ziemi biłgorajskiej i trendów wśród pracodawców. Zespół do wdrażania reformy kształcenia zawodowego, wyłoniony z rady pedagogicznej uznał, że w Biłgoraju powinna być jednostka spełniająca potrzeby nowoczesnego kształcenia zawodowego. Inną kwestią jest fakt, iż łatwiej jest przeprowadzić reformę w kształceniu ogólnym, niż w kształceniu zawodowym, gdyż wiąże się to z utworzeniem wysoko wyspecjalizowanych la-

boratoriów i pracowni, wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt. Mimo wielu obiektywnych trudności, jestem pewien, że nowa struktura naszej szkoły spełnia współczesne oczekiwania.

A.M.: *Jak Pan ocenia wpływ RCEZ na stan przygotowania kadr technicznych w powiecie?*

Cz.Bakota: Myślę, że oferujemy dość szeroką ofertę kształcenia zawodowego. Próbujemy wprowadzać nowe zawody i specjalności, które są dostosowywane do rynku pracy. Na przykład w tym roku wprowadziliśmy w technikum czteroletnim zawód technika informatyka. W ramach specjalizacji zawodowych realizujemy na pracowniach zajęcia dające dodatkowe umiejętności dla ucznia w zakresie obsługi sieci komputerowej, czy sterowników przemysłowych. Dzięki temu uczeń opuszczając mury naszej szkoły posiada dość szeroki wachlarz umiejętności praktycznych.

A.M.: *Szkoła z placówki kształcącej w zawodach typowo męskich przeobraziła się w jednostkę odpowiadającą także kobietom. Czy mógłby Pan przybliżyć nam tę kwestię?*

Cz.Bakota: Rzeczywiście do niedawna była to szkoła typowo męska. Wprowadzenie do szkoły dziewcząt łagodzi obyczaje, chłopcy używają lepszego języka, dbają o swój wygląd. Dziewczęta pojawiły się w momencie wprowadzenia liceów profilowanych. W naszej szkole utworzyliśmy liceum profilowane: zarządzanie informacją. To liceum cieszy się wzięciem wśród dziewcząt, bo daje ono wiedzę ogólną o zarządzaniu szeroko pojętymi zasobami, w tym zasobami informatycznymi. A dziewczęta nie boją się takiej dziedziny.

A.M.: *Mury tej placówki opuściło bardzo wielu absolwentów, kontynuują naukę i pracują na terenie całej Polski. Z całą pewnością są wśród nich osoby, których nazwiska są znane i stały się chlubą szkoły.*

Cz.Bakota: Nasi absolwenci pracują w zasadzie we wszystkich dziedzinach. Umiejętności wyniesione ze szkoły są na tyle uniwersalne, że nasza młodzież potrafi dostosować się do przeróżnych wymagań. Dlatego też uczniowie RCEZ to nie tylko późniejsi inżynierowie i technicy, choć rzeczywiście stanowią trzon kadry inżynierskiej w wielu przedsiębiorstwach i firmach, ale także pracownicy urzędów, jednostek handlu, przemysłu, samorządów czy branży informatycznej. Stąd chociażby w naszym powiecie do znanych absolwentów należą takie osoby jak: Ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz, prowadzący w BTK filozoficzne wykłady, Ks. dr Ryszard Podpora, związany z KUL-em,

I Z-ca Komendanta Powiatowego Policji Marian Jamroz, poprzedni vice Burmistrz Miasta Biłgoraja, obecny radny powiatowy i członek Zarządu Powiatu Tadeusz Ferens, Prezes Sądu Rejonowego Henryk Kiesz, a także wielu biłgorajskich biznesmenów.

A.M.: *Regionalne Centrum znane jest w całej Polsce ze sportu kartingowego. Wśród uczniów przez lata było wielu medalistów. Jak obecnie wygląda sytuacja kartingów?*

Cz. Bakota: Sport kartingowy w szkołach zamiera, ponieważ brakuje wsparcia finansowego, sprzęt jest drogi, udział w zawodach kartingowych to bardzo duży wydatek. Mimo to RCEZ postanowiło za wszelką cenę utrzymać ten sport chociażby ze względu na to, że mamy jeden z ładniejszych torów kartingowych w Polsce. Poza tym szkoda nam dużego dorobku naszej sekcji. Jest jeszcze jeden ważny powód: karting uczy koleżeństwa, odpowiedzialności zbiorowej za zespół, jak również wyposaża ucznia w duże umiejętności techniczne.

A.M.: *Obecnie RCEZ to placówka z nowatorskim procesem kształcenia. Czy nadal będzie podążać tym tropem?*

Cz.Bakota: W przeszłości szkoła spotykała się z wieloma trudnościami i brakiem zrozumienia ze strony różnych osób, jednak to, czego dokonaliśmy do tej pory udowadnia, że zmierzamy w dobrym kierunku. W strukturach RCEZ powstało Centrum Kształcenia Praktycznego, z którym wiążemy wielkie nadzieje, dlatego też będzie nadal rozbudowywane. W międzyczasie do szkół zawodowych weszły Egzaminatory Zawodowe Wewnętrzne. Do ich przeprowadzenia potrzebna jest akredytacja Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. My mamy taką akredytację na pięć zawodów. Aby ją otrzymać trzeba było spełnić wymagania kadrowe i sprzętowe. Poza tym w RCEZ powstał Regionalny Ośrodek Wspierania Egzaminatorów Zawodowych, zwłaszcza w zawodzie: elektryk. Oprócz Biłgoraja takowy znajduje się jeszcze tylko w Krakowie i Rzeszowie. To świadczy, że mamy doskonałą bazę i przygotowanie. Dzięki temu jesteśmy w grupie szkół uprzywilejowanych i dlatego liczymy, że trafi do nas sprzęt pozyskany ze środków unijnych. Obecnie zrealizowano projekt pracowni sieci komputerowych i sterowników przemysłowych. Do końca tego roku powinniśmy otrzymać nowoczesny sprzęt komputerowy do kolejnej pracowni. Także zainteresowanie szkołą ze strony uczniów jest bardzo duże, co oznacza że młodzież dostrzega to, że warto przyjść do szkoły, która swoją bazą dydaktyczną i kadrą nauczycielską gwarantuje przyzwoity poziom zdobytych umiejętności.

Dziękuję za rozmowę.